

Zgłoszony do druku: 02.03.2025

Przyjęty do druku: 22.04.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.004>



JANUSZ S. DĄBROWSKI

(Uniwersytet Jagielloński)

SUMARYZACJA METRYKI KORONNEJ JANA KAZIMIERZA

Słowa kluczowe

Korona Królestwa Polskiego, kancelaria koronna, Archiwum Główne w Warszawie, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, księgi wpisów Metryki Koronnej, sumariusz, sumaryzacja, regest

Keywords

Polish Crown, Polish royal (Crown) chancery, Central Archives of Historical Records, Polish Crown Metrica, Royal Chancery Registers, Metrica Regni Poloniae, Inscription Books, summaries of documents, summarization, regest

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie sumaryzacji Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej Jana Kazimierza Wazy oraz problemów związanych z publikacją Metryki Koronnej. Metryka Koronna, jeden z ważniejszych zbiorów źródeł do historii Polski przechowywana w AGAD, w kilku seriach liczy ok. 700 ksiąg z lat 1447–1795 (120 000 dokumentów).



JANUSZ S. DĄBROWSKI – absolwent studiów historycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim (1988). Specjalizuje się głównie w okresie rządów dwóch młodszych Wazów (1632–1668). Jego zainteresowania obejmują stosunki polsko-kozackie (1648–1668), elity władzy, dzieje sejmu. W ostatnich latach skupia się na kancelarii koronnej. W latach 2014–2018 uczestniczył w opracowaniu sumariuszy ksiąg wpisów kancelarii koronnej Władysława IV (MK 181, MK 184, MK 188, MK 189, MK 190), które ukazały się drukiem w latach 2019–2020.

E-mail: jdabrow@op.pl

ORCID ID: 0009-0004-7110-6758

Do tej pory ukazały się sumariusze obejmujące 40% zawartości Metryki (bez protokołów). Sumariusze wywodzą się z praktyki archiwistów z XVII–XIX wieku, którzy dla ewidencji wartościowych, dawnych akt przedstawiali treść dokumentu jako streszczenie, regest, czyli staropolską „sumę”. Dotąd nie doszło do pełnego uzgodnienia pojęcia „sumariusz”; jedni uważają sumariusze za sygnalizację treści dokumentów, drudzy za streszczenie. Ta pierwsza metoda przeważała od 1905 r. do czasów obecnych. Od 1999 r. z inicjatywy Wojciecha Krawczuka podjęto sumaryzację w języku polskim poszczególnych Ksiąg Wpisów, regesty są obszerniejsze i dokładniejsze. Ukazało się 20 ksiąg z okresu panowania Zygmunta III i Władysława IV (całość). Kontynuacją tych prac jest sumaryzacja 11 ksiąg Metryki z czasów Jana Kazimierza Wazy (1649–1668), które opracowują i opublikują (2023–2028) drukiem oraz w Internecie Dominik Kadzik (kierownik), Janusz S. Dąbrowski, Wojciech Krawczuk i Adam Szczepaniec. Inne metody publikacji Metryki nie przyniosły znaczniejszych efektów ilościowych.

Summary

The Polish Crown's Records of Jan Kazimierz summarization

The aim of the article is to present the work on the summary of the Inscription Books of Polish Crown Metrica of John Casimir Vasa and the problems related to their publication. The Polish Crown Records located in the Central Archives of Historical Records number a total of approximately 120,000 documents dating from 1447–1795. To date, summary records covering 40% of the Records' content (excluding protocols) have been published. The concept of a “summary” has not yet been fully agreed upon; some consider summary records to be information about the content of documents, others a summary. The first method has prevailed from 1905 to the present. Since 1999, at the initiative of Wojciech Krawczuk, summarization of individual Entry Records in Polish has been undertaken; the records are more extensive and detailed. Twenty volumes from the reigns of Sigismund III and Władysław IV have been published. A continuation of these works is a summary of the eleven volumes of the Metryka from the reign of John Casimir Vasa (1649–1668), which are being compiled and published (2023–2028) in print and online by Dominik Kadzik (director), Janusz S. Dąbrowski, Wojciech Krawczuk, and Adam Szczepaniec. Other methods of publishing the Metryka did not produce significant quantitative results.

W niniejszym artykule zostały przedstawione problemy i dylematy związane z publikacją, a szczególnie sumaryzacją Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej. W pierwszej części artykułu autor zajął się dotychczasowymi sposobami upowszechniania ksiąg Metryki Koronnej, ich zaletami i wadami, poczynsz od dostępu do wizerunku kart ksiąg, publikacjami całościowymi ksiąg oraz tworzeniem baz danych o zawartości ksiąg metrycznych. Dalej został przedstawiony problem sumaryzacji i regestowania poszczególnych ksiąg Metryki Koronnej do lat 90. XX w., z uwzględnieniem tradycji staropolskiej i roli Archiwum Głównego w XIX w. Ponieważ największa i najważniejsza se-

ria ksiąg kancelarii koronnej nie była jedyna, stąd konieczne było przyjrzenie się sposobowi udostępniania innych serii Metryki Koronnej, a także Metryki Litewskiej. W dalszej części została omówiona nowa akcja sumaryzacji Metryki Koronnej na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza. Przedstawione zostały przyjęte rozwiązania odnośnie do Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej Jana Kazimierza, a także wstępna charakterystyka jej specyfiki w pierwszym dziesięcioleciu panowania.

W artykule wykorzystano publikacje dotyczące udostępniania i całościowej publikacji Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej. Szczególnie istotne były dyskusje i polemiki archiwistów i historyków na temat stosowania sumariuszy w dawnych kancelariach królewskich w okresie staropolskim, a następnie w Archiwum Metryk Krajowych (1807–1808), Archiwum Ogólnym Krajowym (1808–1834), Archiwum Głównym Krajowym (1834–1839), Archiwum Głównym Królestwa (1839–1889), Warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych Królestwa (1889–1915) i AGAD od (1915) 1918 r. do dziś¹. Rozważano zwłaszcza możliwość wykorzystania współcześnie dawnych i stworzenia nowych wzorów. Osobno powstała literatura na temat tworzenia komputerowych baz zawartości archiwaliów, której niewielka część dotyczy ksiąg wpisów. W artykule zostały uwzględnione dotychczasowe sumaryzacje Ksiąg Wpisów i innych serii Metryki Koronnej oraz jej dalszych perspektyw. Dużym ułatwieniem przy analizie podjętego tematu są niedawno opublikowane artykuły Karola Łopateckiego, co zwalnia z rozwijania niektórych tematów².

Znaczenie Metryki Koronnej jako jednego z najważniejszych, a może najważniejszego zbioru dokumentów z historii Polski (Korony Królestwa Polskiego) było i jest doceniane w historiografii. Od dawna historycy (i nie tylko) starali się w swych pracach wykorzystywać informacje z Metryki. Ostatnio czołowi badacze zagadnień związanych z Metryką opublikowali pracę w języku angielskim, prezentującą dokonania w badaniach nad Metryką oraz jej inwentarz. Charakterystyczne, że książce nadano polski podtytuł *Metryka Koronna – pamięć państwa*³. Skoro tak powszechnie docenia się znaczenie Metryki Koronnej, jak wygląda upowszechnianie jej zawartości?

¹ Krochmal, „Nazwy Archiwum Głównego”, 101–23.

² Łopatecki, „O sposobach udostępniania zawartości”; Łopatecki, „Analiza współczesnych edytorskich badań”.

³ Górzyński, *The Polish and Lithuanian Metrica*. W pracy omówiono także Metrykę Litewską i Metrykę Mazowiecką.

Digitalizacja

Niewątpliwie trzeba zacząć od digitalizacji Metryki Koronnej i innych serii ksiąg kancelarii. Przez wiele dziesięcioleci po II wojnie światowej udostępniano Metrykę w postaci mikrofilmów, które niekiedy mocno się zużyły i stały się trudne w korzystaniu. Inicjatywa digitalizacji wyszła od Sławomira Górzyńskiego⁴. Pojawienie się cyfrowych skanów stanowi przewrót niemal kopernikański, tym bardziej że zostały one udostępnione w Internecie. W chwili obecnej (grudzień 2024 r.) można korzystać z ponad 400 tomów czystopisów i protokołów Ksiąg Wpisów ze zbiorów AGAD. Zdigitalizowano *Libri Legationum* (LL 1–41), *Sigillata* (S 1–43), Księgi Kanclerskie (KK 1–108), Księgi sądów asesorskiego, relacyjnego, sejmowego (ARS 1–21) oraz Księgi Referendarskie (Ks. Ref. 1–66)⁵.

Pełne edycje źródłowe

Choć digitalizacja upowszechniła dostęp i pozwala korzystać z zawartości Metryki Koronnej na całym świecie, nie jest jednak publikacją naukową, a jedynie ułatwieniem dostępu do źródła. Pełnym edycjom źródłowym należy przyznać pierwszeństwo, ponieważ przedstawiają poprawny odczyt tekstu, z czym nierzadko są problemy, a ponadto jest to czasochłonne. Publikacja poza tym winna być zaopatrzona w odpowiedni aparat naukowy (przypisy, indeksy), co nie tylko ułatwia korzystanie z niej, ale też zaoszczędza czas, który należałoby poświęcić na wyjaśnianie i rozstrzyganie wątpliwości. Próby publikacji ksiąg Metryki podejmowane są od ponad 140 lat. Adolf Pawiński opublikował niewielką część Metryki z czasów Stefana Batorego, a trzy dekady później Adolf Mysłowski i Wacław Graniczny wydali księgę Metryki z początków panowania Kazimierza III Jagiellończyka. Z końcowych lat panowania tego monarchy księgę udostępniła niedawno Grażyna Rutkowska na podstawie materiałów zgromadzonych jeszcze przez Antoniego Prochaskę⁶. Jest to tym cenniejsze, że oryginał tej księgi już nie istnieje. Włączony do Metryki Koronnej tom Me-

⁴ Górzyński, „The Crown Metrica”, 9–13. Na skanowanie uzyskał grant „Udostępnienie w Internecie Metryki Koronnej, księgi wpisów” nr 0007/NPRH2/H11/81/2012.

⁵ Łopatecki, „O sposobach udostępniania zawartości”, 143.

⁶ Pawiński, *Akta Metryki Koronnej*; Rutkowska, *Księga Metryki Koronnej podkancelerzego Andrzeja Oporowskiego*.

tryki Mazowieckiej (MK 8) wydały Anna Salina i Inga Stembrowicz, a Petro Kułakowskyj opracował i wydał ostatni tom *Metryki Ruskiej* (Wołyńskiej, MK 322)⁷.

Należy zauważyć, że *Metryka Litewska* z drugiej części państwa polsko-litewskiego doczekała się publikacji dziesięciokrotnie większej liczby ksiąg⁸, choć są też minusy. Na skutek braku koordynacji doszło do zdublowania edycji tomu *Metryki Litewskiej*, 10 tomów jest powtórzeniem starszych wydań, a tylko dziewięć znajduje się w wolnym dostępie. Największe znaczenie przydawano do tej pory publikacji *Metryki Litewskiej* na Litwie, tam też ukazało się $\frac{2}{3}$ tomów, ich objętość stanowi też ok. $\frac{2}{3}$ wydanych. Szczyt akcji wydawniczej przypadł na lata 1997–2012, potem tempo osłabło do dwóch książek rocznie⁹.

Bazy danych

W latach 90. ubiegłego stulecia w ramach dyskusji, jak najlepiej w praktyce stosować postępującą komputeryzację i tworzenie baz danych w pracach archiwalnych, w niektórych przypadkach odnoszono się także pośrednio do opracowania ksiąg wpisów. Waldemar Chorążyczewski zwrócił uwagę, że księgi *Metryki Koronnej* są niejednolite i zawierają bardzo różnorodny materiał źródłowy, w tym takie, które teoretycznie nie powinny się w nich znajdować. Konieczne jest zatem sięgnięcie do treści, co wymaga stworzenia typologii wpisów, ewentualnie sumaryzowanie, które ma ułatwić dotarcie do określonych treści. W sprawach spornych regest powinien być maksymalnie zwięzły, podawać strony, etap sprawy, przedmiot, przebieg procesu, wyrok. „W przypadku ksiąg spraw niespornych można natomiast z powodzeniem posługiwać się doświadczeniami w sumaryzowaniu dokumentów i listów”. Chorążyczewski, ze względu na pracochłonność sumariusza, za Zbigniewem Wójcikiem zalecił ograniczenie się do „repertorium podającego oryginalny bądź nadany tytuł wpisu, czasem tylko rozszerzony o dodatkową charakterystykę treści”. Nie postulował wielkiej akcji regestowania czy indeksowania ksiąg, z drugiej strony

⁷ Salina i Stembrowicz, *Metryka Koronna nr 8*; Grala i Kulakovs'kij, *Pamjatniki istorii Vostočnoj Evropy*.

⁸ Łopatecki, „O sposobach udostępniania zawartości”, 145–6. Łopatecki, „Analiza współczesnych edytorskich badań”, 296–7, 299–305, podał wykaz 88 nowych publikacji ksiąg *Metryki Litewskiej* oraz wydań dawniejszych.

⁹ Łopatecki, „Analiza współczesnych edytorskich badań”, 289–91.

docenił publikowanie inwentarzy archiwalnych i katalogów bibliotecznych¹⁰. Podkreślał, że kartoteka haseł wzorcowych nie wyczerpuje problemu opisu, nie odnosi się bowiem do treści. Należy ją uzupełnić o słowa kluczowe, adekwatne do ksiąg wpisów, a zarazem jednoznaczne, dotyczące stosowania pojęć, jak nazwy *polska kancelaria królewska*, ale też odnośnie do osób i nazw geograficznych. Domagał się ujednoczenia nazw form dyplomatycznych i konsekwentnego ich stosowania, nawet kosztem rezygnacji z nazw historycznych. Uznał, że standard haseł wzorcowych ISAAR jest wystarczający do tych celów¹¹.

Świadomość możliwości, jakie daje postępująca komputeryzacja, uwidoczniła się, gdy Maria Woźniakowa przygotowała sumariusze Metryki z czasów Henryka Walezego (MK 111–MK 113). Wydano wersję elektroniczną zawierającą czarno-białe skany, rejestry (428) i indeksy (2497)¹². W związku z tym Hubert Wajs z AGAD zaproponował w 2002 r., by wykorzystać pomysły pracujących przy Metryce Henryka Walezego i zastosować je do Metryki czasów Stefana Batorego (MK 113–MK 133). W tym okresie Wojciech Krawczuk opublikował tom Metryki znaleziony w Szwecji. Wajs w związku z tym przypuszczał, że ten standard będzie kontynuowany. Zarazem proponował stworzenie bazy danych do Metryki Batorego według standardów międzynarodowych ISAD (G) (International Standard Archival Description) oraz ISAAR (International Standard Archival Authority Record for Corporate Bodies, Persons and Families)¹³. Sądził, że z czasem, po sumaryzacji poszczególnych Ksiąg Wpisów z czasów Batorego, pozwoliłoby to na powstanie zbioru danych dla całego panowania.

Jak mogą wyglądać efekty takich opracowań, pokazała kilka lat później Urszula Kacperczyk z AGAD. Przedstawiła ona wyszukiwarkę umożliwiającą odnajdywanie informacji o ok. 160 osobach, dotyczących nobilitacji i indygenatów, głównie w okresie Sejmu Czteroletniego. Więcej informacji zawiera indeks (oprac. Urszula Kacperczyk i Anna Siwek) dotyczący oficerów armii koronnej z lat 1789–1793 (2366 wpisów). W sumie wiadomości dotyczą 1500 osób i 2500 rejestrow. Warto dodać, że tak dużo informacji zebrano z zaledwie pięciu Ksiąg Kanclerskich¹⁴.

Niedawno Patrycja Szewo-Kiełczewska przedstawiła sposób opracowania i wyniki odnośnie do Księgi Wpisów MK 126 Stefana Batorego. W pracach wy-

¹⁰ Chorążyczewski, „Zawartość ksiąg wpisów”, 9–17.

¹¹ Chorążyczewski, „Problem tworzenia haseł wzorcowych”, 25–32.

¹² Woźniakowa, *Metryka koronna z czasów panowania Henryka Walezego*.

¹³ Wajs, „Propozycja bazy danych”, 19–26.

¹⁴ Kacperczyk, „Wyszukiwarka do Ksiąg Kanclerskich”, 111–2.

korzystano metody wypracowane dla indeksowania ksiąg sądowych, akt sądów kościelnych i źródeł podatkowych, informując o treści i formie w obfitszym, niż proponował Wajs, kwestionariuszu. Informacje obejmowały miejsce wystawienia dokumentu (z odesłaniem do bazy „Ziemie polskie Korony w XVI wieku”), datę wystawienia według formuły źródła i współczesnej, regest, stronę początkową i końcową dokumentu, sygnaturę, archiwum, język, uwagi, indeks geograficzny (dotyczący treści), indeks osobowy (z zaznaczeniem stanu), urzędy (informacja dodatkowa). Odnośnie do formy podano nagłówki w źródle, inwokację, arengę, intyulację, testację, korraborację, relatora, formułę *datum per manus*, transumpcje. Ponadto zamieszczano m.in. informacje dotyczące transliteracji. Zdaniem autorki przyjęty system mógłby być z powodzeniem stosowany do źródeł masowych, kopiariuszy tworzonych przez różne instytucje, a w szczególności do udostępniania zawartości Metryki Koronnej. „Jednocześnie są to zadania czasochłonne i wymagające” – zauważyła na koniec¹⁵. Waldemar Chorążyczewski podobnie postulował rozbudowanie opisu dla potrzeb sumaryzacji ksiąg wpisów, zwłaszcza Metryki Koronnej, ze względu na różnorodność tematyki¹⁶.

Sumaryzacja

Wobec zarysowanej sytuacji sumaryzacja wydaje się jedynym sposobem, który przybliży do opracowania i publikacji Metryki Koronnej. Sumariusze archiwalne i pozaarchiwalne znane w Polsce w XVI w. powszechniej używano w wieku XVII, w XVIII w. zyskały na znaczeniu, zwłaszcza w drugiej połowie tego stulecia. W pierwszej tercji XIX w. używano ich nadal w kancelariach i archiwach, potem też nie zanikły w pracach archiwalnych. W tych rozważaniach autor artykułu skoncentruje się na sumariuszach powstających w XIX w. w Archiwum Głównym, a potem w AGAD w Warszawie, z których część dotyczyła Metryki Koronnej. Niestety, jak wiadomo, ogromną większość zasobu AGAD spalili Niemcy w 1944 r. i nie jesteśmy w stanie dokonać oceny, jak faktycznie wyglądały pomoce archiwalne. W tej sytuacji można jedynie snuć przypuszczenia, na ile sumaryzacja Metryki Koronnej firmowana przez Teodora Wierzbowskiego stanowiła kontynuację dawniejszych prac, na ile zaś była zjawiskiem w polskiej nauce nowym.

¹⁵ Szwedo-Kiełczewska, „Aplikacja INDXR jako narzędzie”, 181–91.

¹⁶ Chorążyczewski, „Problem rozbudowy standardu FOPAR”, 53–8.

Jeden z większych problemów związanych z sumariuszami wynika z tego, że przez długi czas różnica pomiędzy nimi a rejestrami, indeksami czy inwentarzami bywała płynna. Adam Stebelski uważał, że sumariusze to skorowidze podające treść akt w tej kolejności, w jakiej są ułożone w dziele lub księdze, zawierające streszczenie, regest, czyli według dawniejszych określeń „sumę”. Odwołując się do Siemieńskiego, stwierdził, że sumariusze mogą być porządkowe (idące za kolejnością w źródle) albo chronologiczne. Ponadto wyróżnił repertorium systematyczne, w którym rejestry jak w sumariuszu ułożone są według hierarchii albo systemu, oraz repertorium alfabetyczne. Uważał sumariusze staropolskie za rodzaj ewidencji akt, która szczególnie rozwinęła się w kancelariach magnackich i szlacheckich. Sumariusz w praktyce był bardziej szczegółowy od inwentarza i rejestru, choć czasami te pojęcia utożsamiano. Rozpowszechnienie się i wzrost znaczenia rejestrów Stebelski potwierdził dla akt urzędów sądowych, przypominając, że w 1779 r. Rada Nieustająca uznała znajdujące się w nich rejestry za publiczne. Szczególnie chętnie w XIX w. używano sumariuszy w języku polskim do ewidencji dawniejszych akt, niepotrzebnych do bieżącej działalności¹⁷. Według Stebelskiego nie była to inwentaryzacja uzupełniająca, zwłaszcza w przypadku ksiąg wpisów, gdyż sumariusz był konieczny do zewidencjonowania zawartości ksiąg. Skorowidz nie wystarczał, dlatego „o potrzebie sporządzenia sumariuszy decyduje nie ogólny stan inwentaryzacji archiwum, a charakter i znaczenie dokumentacyjne materiału aktowego poszczególnych zespołów czy serii akt”. Jego zdaniem przed II wojną światową było w AGAD ponad 800 pomocy archiwalnych – inwentarzy, rejestrów, indeksów, kluczy. W latach 1840–1879 sporządzono w Archiwum Głównym kilkadziesiąt sumariuszy Metryki Litewskiej, Ksiąg Kanclerskich i Sigillat, ale były to zdaniem Stebelskiego w praktyce skorowidze alfabetyczne miejscowości albo indeksy¹⁸.

Z kolei Piotr Bańkowski uważał, że do powstania staropolskich sumariuszy przyczynili się bardziej metrykanci, pisarze kancelarii grodzkich i ziemskich, sekretarze dużych miast. W Archiwum Głównym z rozproszonych danych wynika, że w 1839 oraz w 1841 r. opracowywano Sigillata, w 1840 r. Księgi Kanclerskie, w latach 1870–1871 sumariusz Ksiąg Kanclerskich. Zdaniem Bańkowskiego dawne sumariusze spisywano w języku polskim i „zdaje się łacińskim”. Podkreślił, że jeśli chodzi o sumariusz, rejestr i inwentarz, brak

¹⁷ Stebelski, „Sumariusz jako naukowa pomoc”, 153–67.

¹⁸ Stebelski, „Jeszcze o sumariuszu”, 275–6; Stebelski, „Sumariusz jako naukowa pomoc”, 160, przypis 2.

między nimi wyraźnej granicy. Próby stworzenia definicji w latach 20. XX w. czy w 1952 r. nie doprowadziły do powszechnie akceptowanego efektu. Bańkowski sumaryzowanie uważał za rejestrację dokumentów w woluminie, przy czym „regest rozumiemy dwojako: jedni interpretują jako streszczenie dokumentu, inni jako sygnalizację treści”¹⁹. Bańkowski podkreślił, że w XVIII w. powstawały coraz liczniejsze sumariusze, ich użycie stało się zjawiskiem powszechnym, a nawet pospolitym. Sumariusze tworzyła i wykorzystywała kancelaria koronna. Jan Franciszek Cywiński, regent Metryki Koronnej w czasach Księstwa Warszawskiego, wymienia 26 ksiąg sumariuszy²⁰.

Podane przykłady wskazują na znajomość sumariuszy przez personel archiwalny w Archiwum Głównym. Od 1843 do 1878 r. przeprowadzono akcję sumaryzacji Ksiąg Wpisów z udziałem licznych członków personelu archiwalnego. Zapewne spisano nagłówki dokumentów; być może sporządzono też skrowidze (indeksy) osób, miejscowości (i rodzaju spraw?). Trudno orzec, czy zdołano sporządzić też krótkie lub dłuższe regesty²¹. Tego typu pomoce były użyteczne przy zlecanych przez władze i osoby prywatne kwerendach. W rozporządzeniu z 22 III/3 IV 1849 r. zapytywano, „czy skrowidze są dawne użyteczne, w jakim sposobie sporządzone lub nowe i w jakiej obszerności, czy oprawione”? W sprawozdaniu z 1895 r. archiwista (być może Adolf Pawiński) raportował, że w 1893 r. znajdowało się w archiwum 1167 tomów indeksów liczących po 300 kart folio, z czego 500 powstało po 1876 r., co daje rocznie 27–28 nowych tomów²².

Pierwszym znanym sumariuszem serii ksiąg metrycznych w Kancelarii Koronnej był „Synopsis” ksiąg Metryki Ruskiej, powstały ok. 1664–1666 r., po zwróceniu ksiąg przez Szwecję. Jego autorem był Stefan Hankiewicz, pisarz Metryki Ruskiej i pisarz dekretowy ruski, potem m.in. metrykant koronny. Można się zgodzić z opinią, że powodem spisania sumariusza była słaba, a podówczas zanikająca znajomość języka ruskiego w kancelarii oraz zaprzestanie praktycznie wystawiania nowych dokumentów w tym języku, przy jednoczesnej konieczności odwoływania się do dawnych akt. Sumariusz powstał od razu w czterech egzemplarzach, co przyczyniło się do jego zachowania. Około 1768–1773 r. nowy sumariusz Metryki Ruskiej sporządził regent kancelarii koronnej Franciszek Cywiński. Nie była to kopia ani przeróbka „Synop-

¹⁹ Bańkowski, „Sumariusz staropolski”, 236–56.

²⁰ Bańkowski, „Jeszcze kilka szczegółów”, 277–86.

²¹ Krochmal, „Kalendarium dziejów Archiwum Głównego”, 29.

²² Bańkowski, „Dwa zapomniane artykuły”, 9, 49.

sisu” Hankiewicza, ale bogatszy wariant przygotowany na podstawie oryginałów wpisów; w 1803 r. tom został przepisany. Warto w tym miejscu dodać, że rejestry (w rozumieniu autora sumariusze) Metryki Ruskiej przygotowane zostały do druku przez ośmioro badaczek i badaczy i zostały opublikowane w 2002 r. Zawierają wykazy dokumentów na podstawie obu wspomnianych sumariuszy²³. Sumariusze zostały uzupełnione o tom Metryki znajdujący się w Bibliotece Kórnickiej PAN (RM 18 – BK 323)²⁴ i protokół (MK 354). Księgi ułożone są w kolejności sygnatur, odpowiadającej chronologii, a w obrębie tomu z zachowaniem kolejności. Regest obejmuje numer kolejny, rozwiniętą datę (np. 10 kwietnia 1589) i miejsce wystawienia. Poniżej umieszczono nagłówek dokumentu w oryginalnym brzmieniu, tj. w języku ruskim i cyrylicą, a od lat 30. i 40. XVII w. także po polsku. Dalej podano treść według sumariusza Hankiewicza (H), a poniżej sumariusza Cywińskiego (C) w języku polskim. Są to zwykle krótkie, jednozdaniowe informacje, np. „Dekret między mytnikami podlaskimi a Kierdeiami o przykomorek dobrowicki”, „Zapis Krasinskiich Miłoszewskiemu”, „Danina sioła Jałminki w starostwie ostrskim leżącego Zelinskomu”. Niektóre rejestry Cywińskiego są obszerniejsze. Są to z reguły fonetyczne transliteracje języka ruskiego na alfabet polski. Przy regeście zaznaczono karty, na których znajduje się dokument. Publikację uzupełniono o indeksy.

Zasadniczym elementem sumariusza były rejestry dokumentów. Zwyczaj zapisywania treści opieczetowanego dokumentu czy też tego, czego dotyczył, pojawił się najpóźniej w latach 40. XVII w. w kancelarii litewskiej, a potem w kancelarii koronnej²⁵. W kancelarii koronnej pierwsze „Sigillata” zachowały się z 1655 r. w kancelarii Stefana Korycińskiego, w 1658 r. pierwszy tom brulionowych zapisek sporządzono w kancelarii Mikołaja Prażmowskiego. Zdaniem autora artykułu *Sigillata*, a wcześniej noty kancelaryjne, wpłynęły na kształt sumaryzacji w kancelarii koronnej, a potem Archiwum Głównym.

Wydaje się bezsporne, że pracownicy kancelarii koronnej u schyłku jej istnienia, a potem archiwiści w Archiwum Głównym znali i sporządzali sumariusze, także z serii Ksiąg Metryki Koronnej. Tworzyli rejestry zarówno informujące o treści dokumentu, jak i bardziej szczegółowo opisujące zawartość. Po części wynikało to z różnorodności akt. Łatwo było sporządzić jednozdaniową notkę o nadaniu wioski, urzędu czy starostwa przez króla; nie dało się tego zrobić

²³ Gr̃msted, „Peredmova”, 77–123.

²⁴ „Xięgi spraw ruskich K. I. M. Zigmunta III”.

²⁵ Sułkowska-Kurasiowa, „Księgi Sigillat Metryki Koronnej”, 41–57; Rachuba, „Księgi Sigillat Metryki Litewskiej”, 95–110.

z dekretem dotyczącym podziału dóbr ziemskich. Zalecając tworzenie sumariuszy, już po II wojnie światowej Stebelski sądził, że Teodor Wierzbowski wrócił do „prac sumaryzacyjnych” według dotychczasowych wzorów, obejmując jednak nie część, ale całość materiału aktowego w porządku chronologicznym. Stebelski był przeciwny opuszczaniu „błahych” akt, bo obawiał się, że byłyby to równoznaczne z ich brakowaniem. Minimalne wymagania jego zdaniem powinny obejmować podawanie daty, sporządzenie regestu, liczbę porządkową. Data powinna poprzedzać regest, być podawana według współczesnej datacji, ponadto należy dodawać datę wpisu. Po dacie należało jego zdaniem podawać nazwę miejscowości w brzmieniu i pisowni współczesnej, chyba że byłyby wątpliwości co do jej odczytania. Regest według niego to najtrudniejszy element sumariusza, a co gorsza, „nie da się ustalić jakiegoś schematu” z powodu różnorodności treści, ale powinien zawierać informację, kto do kogo, co czyni. Stał na stanowisku, że „nie powinien regest podawać treści aktu, a tylko sygnalizować naturę sprawy” – jak objaśniał swą intencję – „aby regest nie zastąpił akt”. Językiem regestu winien być polski, trzeba zaznaczać język obcy oryginału²⁶.

Z kolei Bańkowski uznał, że Wierzbowski nie wyszedł poza dawną praktykę polską, kontynuował prace sumaryzacyjne z XIX w., a modyfikacja polegała na tym, że posługiwał się systemem chronologicznym. Bańkowski postulował dodawanie hasła jako rubrykę sumariusza – do indeksu. Przestrzegał przed pochopnym podejmowaniem sumaryzacji: „Sumaryzacja jest pracą szczegółową, wnikliwą i skutkiem tego czasochłonną”²⁷. Pośrednio głos w tej dyskusji zabrała Janina Bielecka, która nie zalecała opracowania wszystkich ksiąg grodzkich i ziemskich, tylko najważniejsze serie. Podzielała obawy co do instruktaży ze względu na różnorodność spraw i zachodzące zmiany; radziła sporządzać indeksy²⁸.

Na podstawie tego przeglądu można sądzić, że Teodor Wierzbowski, podejmując się opracowania sumariuszy Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej, wzorował się na wypracowanych już metodach, które zmodyfikował, układając regesty w obrębie panowań, a wewnątrz nich w kolejności chronologicznej. Nie można wykluczyć, że korzystał z gotowych sumariuszy, jedynie sprawdzając je ze źródłem, korygując błędy i uzupełniając o właściwe informacje, ale obecnie trudno to zweryfikować. Alternatywą byłoby opracowywanie wszystkiego od podstaw, ale to wymagałoby pracy kilku, jeśli nie kilkunastu osób. Opracowa-

²⁶ Stebelski, „Sumariusz jako naukowa pomoc”, 167–70.

²⁷ Ibid., 172–5.

²⁸ Bielecka, „Uwagi o sumaryzowaniu”, 140–5.

ne zostały księgi z czasów Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta I Starego²⁹. W latach 1905–1919 pomimo I wojny światowej ukazało się pięć części i osiem tomów (w tym indeks do czasów Zygmunta I), a ostatni, dotyczący Zygmunta Augusta, zawierał rejestry kanclerzy. Dopiero w 1961 r. ukazał się sumariusz aktów podkanclerskich Zygmunta Augusta³⁰. Trzeba dodać, że w wydawnictwie Wierzbowskiego rejestry sporządzono w języku łacińskim, uszeregowano je w kolejności chronologicznej według kanclerzy i podkanclerskich. Taki schemat opracowania ułatwiał korzystanie, ale wymagał pracy nad całymi panowaniami, co w epoce przed użyciem komputerów było czasochłonne, a stosowanie ciągłej numeracji stwarza kolejny poziom trudności. Wadą był ograniczony zasób przekazywanych informacji. Sposób stosowany przez Wierzbowskiego był znany w końcu XIX w., podobnie sumaryzowano bowiem zbliżone treścią do Ksiąg Wpisów Metryki akta grodzkie i ziemskie z ziemstwa i grodu lwowskiego. Uważano to za dobry sposób, skoro Stanisław Kutrzeba spisywał tak akta ziemskie, grodzkie i inne krakowskie, a Włodzimierz Dworzaczek już po II wojnie światowej dla obu województw wielkopolskich³¹.

Po publikacji Teodora Wierzbowskiego następne chronologicznie sumariusze dotyczyły krótkiego panowania Henryka Walezego i zostały opublikowane stosunkowo niedawno³². W ubiegłym roku ukazał się indeks osobowy i geograficzny Metryki czasów Zygmunta Augusta³³.

Nie zakończyło to jeszcze prac nad sumaryzacją Metryki Koronnej według modelu Wierzbowskiego. W ostatnich latach opublikowano ważną serię Metryki Koronnej – Księgi Poselstw. Ukazała się w dwóch tomach, obejmujących odpowiednio czasy Jagiellonów i królów elekcyjnych³⁴. Rejestry, których jest aż 7834, sporządziły nieżyjące już Irena Sułkowska-Kurasiowa i Janina Wejchertowa. Rejestry ułożono w kolejności chronologicznej. Są one z reguły jednozda-

²⁹ Wydane przez Wierzbowskiego sumariusze były wielokrotnie podawane w literaturze, a ostatnio przez Łopateckiego, „O sposobach udostępniania zawartości” 141, przyp. 9, oraz przez Szwedo-Kiełczewską, „Aplikacja INDXR jako narzędzie”, 183.

³⁰ Płocha i in., *Matricularum Regni Poloniae Summaria*.

³¹ „Teki Dworzaczka – Rejestry”. Rejestry Kutrzeby znajdują się w Archiwum Narodowym w Krakowie.

³² Woźniakowa, *Metryka koronna z czasów panowania Henryka Walezego*; Woźniakowa, *Matricularum Regni Poloniae summaria*.

³³ Grabowski i Kulecki, *Księgi z okresu panowania króla Zygmunta Augusta*.

³⁴ Sułkowska-Kurasiowa i in., *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej. T. 1*; Wejchert i in., *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej. T. 2*.

niowe, informują, czego dotyczy dokument. W przypadku korespondencji podają nadawcę i adresata, charakter dokumentu (instrukcja, odpowiedź, traktat itd.) i czego dotyczy. W przypadku posłów podają nazwiska i imiona oraz inne podstawowe informacje, a także miejsce, datę i język, w jakim sporządzono dokument. Regest zawiera też sygnaturę i karty, na których znajduje się dokument. Na początku tomu wymieniono zregestrowane księgi, by korzystający mogli łatwo dotrzeć do skanów kart. Do druku tomy przygotowali Małgorzata Badowska i Michał Kulecki, a Magdalena Lasota (Pawluczuk) opracowała indeksy: osobowy i geograficzny (oraz rzeczowy).

Nowy etap sumaryzacji Metryki Koronnej

W 1999 r. ukazał się w Krakowie sumariusz odnalezionnej w Szwecji przez Wojciecha Krawczuka księgi Metryki Koronnej³⁵. Krawczuk zaproponował zmodernizowanie sposobu edycji: regesty sporządzane są w języku polskim, także ze względu na malejącą znajomość języka łacińskiego i pragnienie udostępnienia Metryki szerszej grupie miłośników historii. W tomach zachowano kolejność wpisów, każdą publikację zaopatrzone w indeks osobowy i geograficzny. Przekazywana informacja była znacznie obszerniejsza³⁶. Wspomniany tom ze zbiorów szwedzkich potraktowano jako pierwszy w nowej serii. Wojciech Krawczuk opublikował następnie kolejne tomy z czasów Zygmunta III: tom II (wspólnie z Anetą Kot, Michałem Kuleckim, Anną Sokół, Grażyną Spyrką), tom III (wspólnie z Michałem Kuleckim, Anną Markiewicz, Karolem Jackiem Stachelskim, Anną Sokół) i tom IV (wspólnie z Michałem Kuleckim)³⁷. Następnie Krzysztof Chłapowski opracował tomy: V, VI, VII, VIII, IX, został też redaktorem nowej serii³⁸.

³⁵ Krawczuk, *Księga wpisów kancelarii koronnej podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego z lat 1628–1635*.

³⁶ Chłapowski, „Sumaryzacja Metryki Koronnej”, 141–9.

³⁷ Kot i in., *Księga wpisów kanclerza Jana Zamoyskiego*; Krawczuk, *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego MK 134*; Krawczuk i Kulecki, *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego MK 135*.

³⁸ Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 136*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 137*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 138*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 139*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 140*.

Wojciech Krawczuk zabiegał o to, by opracować i opublikować Księgi Wpisów Metryki Koronnej dla całego panowania w stosunkowo krótkim czasie³⁹. W taką możliwość powątpiewało wielu badaczy. Wybór padł na czasy Władysława IV, z których zachowało się 12 Ksiąg Wpisów. Jak wspomniano, jedna z ksiąg, z Riksarkivet Stockholm, została opublikowana wcześniej. Drugi tom „władysławowski”, MK 180, został opracowany i opublikowany przez Krawczuka w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki (DEC-2013/09/BH53/03578)⁴⁰. Dla opracowania pozostałych Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej Władysława IV powstał zespół pod kierunkiem Wojciecha Krawczuka, w skład którego weszli: Anna Wajs, Janusz S. Dąbrowski i Adam Korczyński. Grant Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pozwolił na opracowanie 10 ksiąg w latach 2014–2018, które zostały następnie opublikowane. Wojciech Krawczuk opracował MK 182, MK 185⁴¹ oraz wspólnie z Adamem Korczyńskim MK 187⁴². Anna Wajs przygotowała MK 183 oraz MK 186⁴³. Janusz S. Dąbrowski opracował MK 181, MK 184, MK 188, MK 189, MK 190⁴⁴. On też napisał wstępy do poszczególnych tomów oraz sporządził indeksy osobowe i geograficzne. Wyniki prac zespołu, poza tradycyjną formą książkową, zostały opublikowane również w wersji elektronicznej na stronach Archiwum Głównego Akt Dawnych⁴⁵ oraz Instytutu Historii UJ⁴⁶.

Pomysł sumaryzacji Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej Jana Kazimierza narodził się podczas realizacji poprzedniego programu, mianowicie rejestrowania Ksiąg Wpisów Władysława IV. Niestety, płynne przejście w następny program się nie udało, narzucane odgórnie warunki realizacji grantów okazały się niemałą przeszkodą. Ponieważ w tym czasie trwały prace nad sumaryza-

³⁹ Krawczuk, „Metryka koronna Władysława IV”, 35–8.

⁴⁰ Krawczuk, red., *Sumariusz księgi MK 180*.

⁴¹ Dąbrowski i Krawczuk, *Księga wpisów podkanclerzego Piotra Gembickiego MK 182*; Krawczuk, *Księga wpisów MK 185*.

⁴² Korczyński i Krawczuk, *Księga wpisów MK 187*.

⁴³ Dąbrowski i Wajs, *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 183*; Wajs, *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 186*.

⁴⁴ Dąbrowski, *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 189*; Dąbrowski, *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 190*; Dąbrowski, *Księga wpisów podkanclerzego Aleksandra Trzebińskiego MK 188*; Dąbrowski, *Księga wpisów podkanclerzego i następnie kanclerza Tomasza Zamoyskiego MK 181*; Dąbrowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jerzego Ossolińskiego MK 184*.

⁴⁵ Krawczuk, *Sumariusz Metryki Koronnej Księga Wpisów MK 180*.

⁴⁶ Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, „Metryka Koronna Władysława IV Wazy”.

cją Ksiąg Wpisów króla Zygmunta III, wydawało się, że pozostanie swego rodzaju luka w badaniach. Odmówiono finansowania sumaryzacji Ksiąg Wpisów króla Stefana Batorego, chociaż pewne prace zostały podjęte. Nie powiodły się też pierwsze zabiegi o finansowanie sumaryzacji dla czasów Jana Kazimierza. Ostatecznie zaakceptowany został wniosek w Programie Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki – Dziedzictwo narodowe”, edycja XI. Na Uniwersytecie Jagiellońskim powstał zespół pod kierunkiem Dominika Kadzika, z udziałem Janusza S. Dąbrowskiego, Wojciecha Krawczuka i Adama Szczepańca. Prace podzielono następująco: J.S. Dąbrowski – opracowanie pierwszej wersji regestów i indeksu geograficzno-rzeczowego, Adam Szczepaniec – przygotowanie indeksu osobowego i dokonanie ewaluacji tekstu, wprowadzenie uwag i poprawek, Dominik Kadzik – kolejna ewaluacja tekstu regestów i wraz z J.S. Dąbrowskim przygotowanie wstępu do każdego z tomów. Wojciech Krawczuk dokonał ewaluacji ostatecznej wersji i wraz z J.S. Dąbrowskim zajął się redakcją naukową. Taki sposób prac przewidziany jest dla wszystkich tomów. Publikacja opracowanych *Sumariuszy* będzie odbywać się w kilku transzach, pierwszą stanowią księgi MK 191 i MK 192.

Ponieważ w ciągu pięciu lat (taki jest maksymalny czas trwania grantu NPRH) zsumaryzowanie wszystkich Ksiąg Wpisów kancelarii koronnej Jana Kazimierza 1649–1668 byłoby niemożliwe, musiano wybrać tomy do zregestrowania. Księga MK 190 kanclerza Jerzego Ossolińskiego, obejmująca również wpisy z lat 1649–1650, została już opublikowana w ramach poprzedniego grantu. Co do pozostałych wybór był trudny. Starano się, po pierwsze, opracować całe panowanie pod względem chronologicznym, regestami z przynajmniej jednej kancelarii; po drugie, w miarę możliwości zsumaryzować księgi wpisów najwybitniejszych kanclerzy i podkanclerzych; po trzecie, chciano dokończyć sumaryzację ksiąg kancelarii kierowanych przez mianowanych jeszcze w poprzednim panowaniu. Uwzględniwszy możliwą do opracowania objętość, w pierwszej kolejności zajęto się księgami „starych” kanclerzy i podkanclerzego Władysława IV, tj. Jerzego Ossolińskiego i Andrzeja Leszczyńskiego. Obaj mocno wpłynęli na pierwsze lata nowego panowania, przesądając o kierunkach polityki w latach następnych. W drugim dziesięcioleciu Jana Kazimierza (1658–1668) szczególną pozycję uzyskał podkanclerzy, kanclerz i potem prymas Mikołaj Prażmowski, przywódca dworskiej partii w Koronie. Za konieczną uznano zatem sumaryzację ksiąg jego kancelarii, jak i jego przeciwnika, następcy jako kanclerza wielkiego – Jana Leszczyńskiego. Swego rodzaju łącznikami pomiędzy tymi okresami są księgi wpisów podkanclerzych Andrzeja

Trzebieckiego i Bogusława Leszczyńskiego (1653–1658), tym bardziej że jedna z ksiąg powstawała w obu kancelariach. Tym samym zdecydowano co do prac nad następującymi księgami:

1. Księga wpisów 1649–1650 kanclerza Jerzego Ossolińskiego MK 191 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (384 k.).
2. Księga wpisów 1649–1653 podkanclerzego, następnie kanclerza Andrzeja Leszczyńskiego MK 192 z AGAD (ok. 580 k.).
3. Księga wpisów 1653–1659 podkanclerzych Andrzeja Trzebieckiego i Bogusława Leszczyńskiego MK 196 z AGAD (213 k.).
4. Księga wpisów 1653–1654 podkanclerzego Andrzeja Trzebieckiego MK 197 i protokół MK 198 z AGAD (zostaną wydane w jednym tomie; k. 38 i 73 s.).
5. Księga wpisów (1655, 1656, 1657, 1658 r.) podkanclerzego Andrzeja Trzebieckiego MK 199 z AGAD (k. 159).
6. Księga wpisów 1658–1660 (1661) podkanclerzego i kanclerza Mikołaja Prażmowskiego MK 201 z AGAD (k. 590).
7. Księga wpisów 1661–1663 kanclerza Mikołaja Prażmowskiego MK 202 z AGAD (388 k.).
8. Księga wpisów 1661–1665 kanclerza Mikołaja Prażmowskiego MK 203 z AGAD w Warszawie (550 k.).
9. Księga wpisów 1661–1666 podkanclerzego Jana Leszczyńskiego MK 204 z AGAD (111 k.).
10. Księga wpisów 1667–1668 kanclerza Jana Leszczyńskiego MK 206 z AGAD w Warszawie (836 k.)⁴⁷.

W sumie jest to ok. 3900 kart.

Poza opracowaniem pozostały:

1. Księgi podkanclerzego i kanclerza Stefana Korycińskiego MK 193 (1652; s. 63), MK 194 (1653–1658, s. 280), MK 195 (1652–1658; s. 241), MK 200 (1656–1657; k. 85).
2. Mikołaja Prażmowskiego i Jana Leszczyńskiego MK 205 (1666 /Prażmowski/ 1666 /J. Leszczyński; 200 k.).
3. Andrzeja Olszowskiego MK 207 (1667–1668; 716 s.)⁴⁸.

Razem to ok. 935 kart.

⁴⁷ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 191–MK 192; 1/4/0/1/MK 196–MK 199; 1/4/0/1/MK 201– MK 204; 1/4/0/1/MK 206.

⁴⁸ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 193–MK 195; 1/4/0/1/MK 200; 1/4/0/1/MK 205; 1/4/0/1/MK 207.

Ponadto w Zbiorze Pinoccich w Archiwum Narodowym w Krakowie zachowały się fragmenty Ksiąg Wpisów kancelarii koronnej z czasów Jana Kazimierza⁴⁹.

Stan zachowania Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej Jana Kazimierza

Wiadomo, że z kancelarii podkanclerzego Hieronima Radziejowskiego z okresu od 9 XII 1650 do 20 I 1652 r., czyli ok. 400 dni, brakuje księgi. Zapewne liczyła 150–200 dokumentów. Ale to nie koniec. Czasy były burzliwe, prawie cały kraj znalazł się pod okupacją, Szwedzi wywieźli zdobyte księgi Metryki Koronnej, które zostały rewindykowane w 1664 r. W okresie „potopu” król często musiał przemykać, ścigany przez wojska nieprzyjacielskie. Wojenne i obozowe okoliczności powtarzały się z przerwami od 1649 do 1666 r. Prawdopodobnie z tego powodu niewiele zachowało się dokumentów w Księgach Wpisów z okresu od lata 1655 do końca 1657 r., i to dla obu kancelarii. Liczba dokumentów podkanclerzego Bogusława Leszczyńskiego, który sprawował urząd przez 13 miesięcy (od 18 VIII 1658 do 23 IX 1659), jest tak mała, że ubytek można szacować na 150–200 dokumentów. Pewne poszlaki wskazują, że szczególnie w latach 1655–1658 zaginęły zapisane, ale jeszcze nieoprawione seksterny. W sumie szacować można, że braki w Księgach Wpisów mogły sięgać 20%, czyli są znaczne.

Na zmniejszenie liczby dokumentów w Księgach Wpisów wpłynęła też niełaska królewska wobec kanclerza Andrzeja Leszczyńskiego, arcybiskupa nominata gnieźnieńskiego. W okresie siedmiu miesięcy do Metryki trafiło tylko kilka dokumentów. Jan Leszczyński jako podkanclerzy przez 68 miesięcy (1661–1666) pozostawał w opozycji, nie przebywał przy królu, księga z tego okresu ma zaledwie 111 kart z dokumentami. Potem, podczas 21 miesięcy sprawowania urzędu kanclerza w końcówce panowania, w Księdze Wpisów zapisanych zostało 836 kart. Jak widać, dysproporcje były ogromne (1 : 25).

⁴⁹ Archiwum rodziny Pinoccich, 29/650/0/1.2/18–19 zawierają „Prothocollon inscriptionum metryki koronnej”, podkanclerzego Stefana Korycińskiego: a. *Manuale inscriptionum et recognitionum* kancelarii koronnej 1652; b. *Reg[estrum] pri[vilegi]orum* kancelarii koronnej, 1652–1653; c. Protokoły zeznań przed aktami metryki koronnej i przywilejów wydanych przez kancelarię koronną, 1656–1657; d. „Protocollon inscriptionum Cancellariae Regni”, 1659; e. Regestr spraw pieczętowanych 1655. f. „Expeditionis sigillatae”, 1655. Ponadto formularze kancelarii koronnej zob. Archiwum Pinoccich, A29/650/0/1.2/20–21.

W chwili obecnej można podjąć próbę scharakteryzowania Ksiąg Wpisów z pierwszej połowy panowania (1649–1659) na podstawie 5–6 tomów, co wydaje się reprezentatywną próbą. W księgach z kancelarii Jerzego Ossolińskiego (MK 191) i Andrzeja Leszczyńskiego (MK 192), mimo silnych wstrząsów, jakie charakteryzowały pierwsze lata panowania Jana Kazimierza, udało się zachować poziom z czasów Władysława IV. Potem sytuacja powoli się pogarszała, jak można sądzić na podstawie ksiąg podkanclerzych. Pierwsza księga Andrzeja Trzebickiego (MK 196) przypomina dawniejsze księgi, ale nie do końca. Wskutek zamieszania i koniecznych podróży wobec powtarzających się wojen i najazdów nie udało się włączyć do tego tomu wpisów (inskrpcji) z lat 1653 i 1654 zebranych potem w tomikach MK 198 (protokół) i MK 197 (czystopis). Co więcej, część czystopisów (?) i protokołów ujętych w MK 197 i MK 198 trafiła do księgi MK 361. Gdyby ktoś poświęcił nieco czasu i odpowiednio połączył seksterny, tego bałaganu by nie było. Do MK 361 trafiły z niewiadomego powodu także protokoły z końcówki panowania Władysława IV (po wpisach Jana Kazimierza!), przy czym część tomu pozostała pusta; w rezultacie księga zawiera czystopisy i protokoły z kancelarii Trzebickiego i protokoły z kancelarii większej Jerzego Ossolińskiego. Jeśli chodzi o MK 196 Trzebickiego, są w nim duże luki obejmujące okres od mniej więcej sierpnia 1655 do października 1657 r. Zachowały się natomiast w tomie dokumenty z kancelarii Trzebickiego w 1658 r., aż do złożenia przez niego pieczęci. Właściwie ułożone dokumenty z 1658 r. powinny były trafić do kolejnej księgi, MK 199, obejmującej lata 1655, 1656, 1657, 1658. Rzecz charakterystyczna, jest to tom protokołów, które zastępują czystopis. Można się tego domyślić z porządniejszego prowadzenia i większej czytelności niż w większości protokołów; być może z góry przewidywano, że nie będzie czasu na sporządzenie czystopisu. Wracając do MK 196, dokumenty kancelarii B. Leszczyńskiego są bardzo nieliczne, jest ich zaledwie 30. Te spostrzeżenia wspiera zakres obejmowany przez poszczególne Księgi Wpisów kanclerza Stefana Korycińskiego. O ile MK 193 obejmuje rok 1652, o tyle już MK 194 okres od 1653 aż do 1658 r., przy czym dokumentów było niewiele (280 s.) jak na tak długi czas. Wyjaśnienia dostarcza MK 195 obejmująca te same lata (koniec 1652–1658), księga jest nawet mniejsza, jeśli chodzi o liczbę stron (240). Zatem te dwie księgi nawzajem się uzupełniają. Dopełnieniem jest protokół (manuale) MK 200 spisany przez sekretarza królewskiego Stanisława Kazimierza Bieniewskiego i Jana Tańskiego, instygatora koronnego „tempore belli Svetici”, tj. z lat 1656–1657, o niezbyt wielkiej objętości (85 k.). Wspomniano wyżej, że w Archiwum Narodo-

wym w Krakowie w papierach sekretarza Hieronima Pinocciego, pracownika kancelarii, znajdują się fragmenty *Metryki* z lat 1652–1658, zarówno protokoły, jak i indukty, ponadto najstarsze zachowane *Sigillata* koronne.

Kolejną poszlaką wskazującą z jednej strony na pewien bałagan w kancelariach, z drugiej zaś na poszukiwania dróg efektywnych rozwiązań są wspomniane *Sigillata* kancelarii większej. Wprowadzając je, wzorowano się na kancelarii litewskiej, gdzie weszły w użycie dekadę wcześniej. Kancelarie koronne i litewskie w praktyce i pragmatyce dość poważnie różniły się od siebie, jeśli chodzi o zakres tematyki i przyjęte rozwiązania⁵⁰. W latach 1653–1659 kancelarie nie mogły spokojnie pracować w jednym miejscu i często się przemieszczały. Zarazem musiały wydawać zwiększoną liczbę pism związaną z prowadzeniem wojny i korespondencji z sojusznikami, a także wobec zwiększonej śmiertelności, przywilejów nominacyjnych i kaduków po poległych, zmarłych i zdrajcach. Nie było zatem czasu na cyzelowanie *Metryki*, z drugiej strony należało jakoś odnotowywać i kontrolować wychodzące pisma, a zwłaszcza przywileje, kto je z kancelarii wydał i ewentualnie czy pobrał opłaty. W tym autor artykułu upatrywałby przyczynę wprowadzenia *Sigillat* w kancelarii koronnej. Być może jednak chodziło bardziej o usprawnienie pracy kancelarii, skoro najstarsze *Sigillata* pochodzą z kancelarii Korycińskiego z 1655 r.⁵¹, jeszcze z okresu przed klęskami „potopu”. Nowa seria rozwijała się dynamicznie, do końca panowania Jana Kazimierza powstało 10 ksiąg. Poza szczupłością treści jej wadą jest za ostatniego Wazy brulionowy charakter i trudna lekcja.

Ogólnie w *Księgach Wpisów Metryki Koronnej* powinny znajdować się tomy czystopiśmienne, ale tak nie jest, jak wskazano wyżej. W większości ksiąg osobno zbierano przywileje i wpisy, a potem łączono. Gdy jednych i drugich było dużo, powstawały księgi zawierające przywileje i wpisy, jak w schyłkowych księgach kancelarii Ossolińskiego, MK 189 i MK 190. Za Jana Kazimierza podział ten nie dotyczy MK 197 i MK 198, które zawierają same wpisy (inskrypcje).

⁵⁰ Sułkowska-Kurasiowa, „*Księgi Sigillat Metryki Koronnej*”, 41–57; Rachuba, „*Księgi Sigillat Metryki Litewskiej*”, 95–110.

⁵¹ Por. przypis 49.

Stan zachowanych ksiąg

Zwykle tomy kancelarii zamykano, starając się zapewnić im odpowiednią formę, tj. oprawę, często z tłoczonymi napisami nawiązującymi do herbu, niekiedy kolorowe ilustracje sławiące kanclerza czy podkanclerzego, czy nawet wiersze. Gdy jednak kanclerz czy podkanclerzy umierał albo z jakichś powodów nie zadbał i zapewne nie zapłacił za to, brakowało wspomnianych elementów, nawet oprawy, którą dorabiano później, niekiedy aż w XIX w. Do takich „niedokończonych” ksiąg należą ostatnia Ossolińskiego (MK 191), MK 197 i MK 198 Trzebieckiego. Księga MK 196 Trzebieckiego jest należycie oprawiona, z niewielkim wytłoczonym na okładce herbem podkanclerzego i ikonografią biskupią. Wewnątrz całostronicowy kolorowany herb z kapeluszem biskupim, do tego łacińskie wiersze. Jeden, powyżej herbu, sławi wartość zamieszczonych akt dla potomności, drugi – poniżej herbu Łabędź. Protokoły MK 198 i 199 nie mają ozdób, podobnie MK 197, mimo że został uznany za inдуктę; wszystkie oprawiono w XIX w.

Paginacja

Paginacja w tomach jest różna, zasadniczo tradycyjnie wstawiano numery kart *recte*, ale w MK 198 mamy numerację stron. Może niektóre spaginowano u schyłku istnienia I Rzeczypospolitej, ale większość w XIX w., czasem paginację poprawiano dopiero w dzisiejszych czasach. Wyjątkowo skomplikowaną i niekonsekwentną paginację ma MK 192, gdzie mamy trzy numeracje, mianowicie: w obrębie roku kalendarzowego; starą paginację całego tomu; nową paginację całego tomu. Pierwszą część zajmują przywileje (k. 1 – 285/287), drugą inskrypcje (k. 286-569/588). Wyłączono z paginacji opieczętowany pieczęcią koronną egzemplarz *Konstytucji sejmowych* z 1652 r. z drukarni Elerta, liczący 38 stron, jednak w dzisiejszych czasach ołówkiem wstawiono numery 286–286sv, a potem do 286t4. Nie wliczono do paginacji rejestru przywilejów wpisanego w epoce, na k. 299–309v; po karcie 311 następuje karta 298 i dalej od tej liczby numerowane karty. Dodatkowo po karcie 568v nastąpiła pomyłka w paginacji, skreślono bowiem numer 569, zamiast niego wstawiono (obecnie) ołówkiem 588 według dawnej paginacji. Na k. 588–597 znajduje się rejestr inskrypcji z podziałem na lata.

Pismo i atrament

W czasach Jana Kazimierza w Księgach Wpisów dominowało pismo nazywane „kancelareską”. Niewiele to jednak wyjaśnia, gdyż obejmuje nazbyt różniące się wersje, tym bardziej że prawie każdy tom pisało kilku pisarzy. Pismo z epoki jest niewątpliwie barokowe, początkowo było dość duże i wyraźne, dukt pisma barokowy, kursywny, miejscami przypominający pismo kancelaryjne, z zawijasami utrudniającymi lekcję, a w tekstach łacińskich ze skrótami, czasem tylko markowanymi; niekiedy w wierszu stosowano kilka skrótów, nie zawsze zaznaczanych. Używano czasem papieru i atramentu gorszej jakości, który wyblakł, i przez to pismo jest obecnie nie najlepiej albo nawet źle czytelne. Z upływem panowania staranne, kaligraficzne pismo nie było regułą, wręcz przeciwnie – dukt zwykle zdradza pewną „nerwowość”, a pismo w części protokołów staje się momentami trudno czytelne z powodu skrótów, dopisków, nadpisków albo, co gorsza, ich markowania. W najlepszym razie, w wielu wypadkach, spod jednej ręki wychodziło kursywne pismo brulionowe, pełne lasek i zawijasów, podczas gdy inni pisali czasem bardziej kaligraficznie.

W MK 199 (i MK 198) niektóre dokumenty są tak bardzo pokreślone, że odtworzenie pełnego tekstu jest niemożliwe, choć można zrozumieć zasadniczą treść dokumentu. Jeśli w inkuibach stosowano dość duże marginesy zaznaczone ołówkiem, to w protokołach marginesy nikną, czasem zostawia się margines z któregoś boku i na dole, dla wpisania uzupełnień. W protokołach opuszczano często formuły wstępne albo tylko je zaznaczano, interlinie i litery były mniejsze, w rezultacie protokoły zajmują mniej miejsca niż wpisy czystopiśmienne.

Języki

Głównym językiem urzędowym był język łaciński, przeciętnie można szacować, że ok. 80% dokumentów powstawało w tym języku, choć dla poszczególnych tomów są pewne różnice. Wzrastało znaczenie języka polskiego, stosowanego nawet w ok. 20%. Kancelaria nie sporządzała dokumentów w języku niemieckim, który pojawiał się w Księgach Wpisów, gdzie stanowił ok. 1% i mniej dokumentów jako pismo oryginalnych przywilejów.

Datacja dokumentów

Daty roczne zapisywano zwyczajowo cyframi rzymskimi, miesiące słownie w języku łacińskim. Data roczna cyframi arabskimi pojawiała się rzadko, częściej może w protokołach. W znacznej liczbie dokumentów stosowano zwroty: *Anno ut supra*, *Anno Domini ut supra*, czasem *Anno et Regnorum ut supra*. W protokołach kancelarii Trzebickiego upowszechniło się w latach 50. XVII w. określenie „Sub eodem actu”. Jest sporo błędów w datach, mamy przykładowo: „XXX^a Mensis Ferbruarj”, zapewne chodziło o 1 marca. W induktach daty umieszczano na końcu dokumentu, wyjątkowo w nagłówku. Nadal rzadkie są przykłady podawania dat słownie, po polsku, w dokumentach dla ziem ruskich. Wyjątkowo spotykamy polskojęzyczne formuły: „Roku Pańskiego jako wyżey”. W oblatkach podawano daty według świąt kościelnych, ale niekiedy błędnie co do dnia tygodnia. Można odnieść wrażenie, że często myłono ze sobą *post*, *ante*, *in vigilia*, *pridie*, *in crastino*. Z reguły, gdy dla określonego dnia przyjęto jakąś wersję datacji według świąt kościelnych, stosowano ją odnośnie do kolejnych dokumentów. Osobliwą manierą było odwoływanie się do niektórych tylko świąt kościelnych, a pomijanie innych. W protokołach, szczególnie Bogusława Leszczyńskiego, stosowano datację jak w księgach grodzkich – pod określoną datą następowały wpisy. Jak widać, kancelarie dość dowolnie obchodziły się z datami. Przykładowo rezygnacja ze stanowiska wojskiego wiskiego nosiła datę 6 VI 1649 r. i połączona była z prośbą o powierzenie urzędu wskazanej osobie. Oblaty rezygnacji dokonano w Metryce 26 VI 1649 r., ale nominację osoby wskazanej na następcę wpisano z datą 7 VI 1649 r. Pewna część dokumentów ma jeszcze inne defekty: nie wpisywano nie tylko roku, ale i miesiąca albo i dnia; nierzadko pozostawiano puste miejsce na wpisanie daty.

Miejsce wpisywania i wystawiania dokumentów

Początkowo dokumenty były wpisywane w dwóch najważniejszych miastach, gdzie rezydował król, tj. po koronacji w Krakowie, a potem do 1655 r. w Warszawie. Dokonywano też wpisów i wydawano przywileje w czasie wypraw wojennych, a po 1655 r. w miejscu, gdzie przebywał.

Nagłówki z reguły wpisywano w tym samym języku, w którym sporządzono dokument; raz tylko tekst sporządzono po łacinie, a nagłówek po polsku. Nieraz są bardzo przydatne, np. w sytuacji, gdy nazwa powiatu została uszko-

dzona w tekście, ale zachowała się w nagłówku. Przykładowo król nadaje serwitoriat, „aby w Warszawie rzemiosło mógł bezpiecznie robić” (MK191/190). Sporo jest też w nagłówkach błędów, niektóre z nich wpisywał nie pisarz dokumentu, lecz ktoś inny, kto albo nie zrozumiał, albo nie przeczytał dokładnie treści. Pojawiają się nieistniejące byty, np. w nadaniu (czasowym) dóbr kijowskiego monasteru Ławry Peczerskiej użyto określenia „po Kapitulie Piekarskiej”, co nie dziwi, gdyż w treści używano zwrotu o „kapitulę piekarskiej”, co brzmi dziś komicznie. Ciekawy jest nagłówek (MK 192/424) – tu pisarz najwidoczniej źle obliczył wielkość wpisywanego dokumentu i żeby to „przykryć”, rozciągnął nagłówek na całą stronę.

Imiona i nazwiska

Nieustalona ortografia i pisanie być może ze słuchu powodowały podawanie nazwisk w rozlicznych odmianach w tym samym dokumencie; dotyczyło to zwłaszcza nazwisk obcych – głównie niemieckich i ruskich. Często nie znano imion. Zdarzył się dokument (MK 191/356), w którym liczba opustek nazwisk i imion beneficjentów przekroczyła liczbę podanych.

Nazwy geograficzne

Nieustalona ortografia i pisanie być może ze słuchu powodowały, że braki w nazewnictwie dotyczyły także dóbr królewskich. Przykładowo nie wpisano nazwy wójtostwa w dokumencie, a jedynie w nagłówku, w innym nie podano przedmiotu nadania. Pracownicy wymyślali nowe jednostki administracyjne, jak województwo „Nowogrodka Siewierskiego”. Dość częste były omyłki co do powiatu, w którym dobra leżały, nie znała ich kancelaria, nie znali sami zainteresowani.

Korekty

Zdarzające się omyłki starano się korygować, np. poprawiając kolejność wyrazów nadpisanymi liczbami. Czasem poprawka jest bardzo duża. Widać, że nieraz przy dokumencie pracowały trzy osoby, jedna wpisywała treść, druga nagłówek, trzecia (regent?) nanosiła poprawki. Nie dziwią poprawki w protokołach, zwłaszcza przy mniej typowych i skomplikowanych wpisach. Nie-

rzadko ingrossator nie potrafił odczytać słowa z brulionu albo oryginalnego dokumentu.

Dokumenty wpisane powtórnie zdarzają się w prawie każdym większym tomie Ksiąg Wpisów. Do rzadkości należą przypadki, gdy pisarz zorientował się, że dokument został już wpisany, i przerwał, informując o tym notką. Uzasadnione są powtarzne przywileje, uzupełnione o jakieś ważne dla odbiorcy treści. Wyjątkowo zdarzają się dokumenty niepełne lub niedokończone z powodu innego niż brak lub zniszczenie karty. Jezuici byli tak pewni swej pozycji, że przedstawiciele kolegium w Barze na Podolu 9 IV 1653 r. „Przywilej P<at>r<e>es /?/ wzięli nie czekając, aby był wpisany w księgi”. Przywilej ów dotyczył nadania pasieki (MK 196/6).

Przywileje

Sposób wpisywania przywilejów nie uległ jakiegś poważniejszej zmianie w stosunku do czasów Władysława IV, ale pojawiły się nowe treści. Należy do nich nadanie w 1650 r. egzulantom czernihowskim dwóch starostw na utrzymanie, z obowiązkiem służby wojskowej. Inny nietypowy dokument to nadanie hetmanowi kozackiemu starostwa czy nadanie wspólne wsi dla kilku towarzyszy chorągiewnych, wreszcie dla całej chorągwi tatarskiej zasłużonej pod Beresteczkiem. W okresie przed „potopem” Kościół rzymskokatolicki otrzymał niezrealizowane zgody na fundacje klasztoru franciszkanów pod Gdańskiem czy szkoły pijarskiej w Krakowie. Można wspomnieć o kapeli w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie jako kontynuacji fundacji Zygmunta III przez Jana Kazimierza. Sam król 1 IX 1652 r. dał prawie 90 tys. zł seminarium jezuickiemu w Reszlu. Niemało przywilejów poświęcono Kościołowi unickiemu, np. król zezwolił na przeznaczenie środków na utrzymanie kleru unickiego uciekającego przed wojskami moskiewskimi. Pozycja Cerkwi prawosławnej była ściśle związana z wojną lub pokojem z powstańczą Ukrainą – otrzymywała przywileje po zawarciu ugód. Jeśli chodzi o Żydów, widać kurs potrydencki po 1655 r., np. przywilej dla konwertyty kazimierskiego; wycofanie się z planu przekazania placu pod synagogę w Krakowie (na Kazimierzu); obciążenie Żydów na utrzymanie mostów krakowskich.

Zwiększyła się rola libertacji dla spalonych, zniszczonych miast; po 1655 r. ich liczba jeszcze wzrosła. Po wyzwoleniu części kraju od Szwedów król nadał przywileje miastom, jak pobieranie opłaty na odbudowę fortyfikacji; dla krawców krakowskich na prośbę królowej; dla szewców pozacechowych

w Krakowie wprowadził opłaty na piwo i wino dla odbudowy Krakowa. Pensje roczne trafiały do zasłużonych i przydatnych w przyszłości. Największą pensję roczną (20 tys. zł) nadał A. Koniecpolskiemu, chyba jako rekompensatę za zrzeczenie się starostwa czechryńskiego na rzecz B. Chmielnickiego, po zawarciu ugody zborowskiej.

Mandaty, dekrety i uniwersały królewskie, dekrety królewskie dotyczące pełnoletności, przysądzenie prawego pochodzenia, ustanowienie opieki nad małoletnim czy chorym psychicznie, potwierdzanie testamentów, glejty i listy moratoryjne wpisywano rzadko. Zwraca uwagę glejt królewski dla generalnego kaznodziei dominikanów, który popadł w spór ze zwierzchnikami na tle dziedziczenia – glejt brał go w obronę... przed władzami zakonnymi. Z dekretów można przytoczyć utratę miasteczka, królewszczyzny z powodu niepłacenia kwarty czy utratę dóbr za niestawienie się na pospolitym ruszeniu. Czasem jednak król wydawał ułaskawienia, np. oskarżonym o rzekome kazirodztwo. Mimo toczących się wojen i licznych oraz stałych zaciągów listy przypowiednie pojawiały się sporadycznie.

Za Jana Kazimierza, kiedy podejmowano rozmowy o zawarciu pokoju w Lubece, pojawiły się w Metryce traktaty zawarte z państwami obcymi, mianowicie rozejmy z 1629 i 1635 r. ze Szwecją. W trakcie drugiej wojny północnej wpisano w 1657 r. traktaty welawsko-bydgoskie z Brandenburgią. Traktat z Kozakami zaporoskimi zawarty pod Białą Cerkwią w 1651 r., a *de facto* z Ukrainą, był traktatem pomiędzy królem i Rzeczpospolitą a zbuntowanymi poddanymi.

Wpisy kancelarie rozumiały głównie jako wpisy dokumentów (inskrpcje) oraz zeznania (rekognicje) zewnętrzne składane do akt. Nierzadko przywilej królewski był notowany dwukrotnie, za drugim razem jako wpis. Decydował o tym niewielki nawet wpływ czasu od wystawienia. Wpisy są bardzo różnorodne. Najwięcej było sytuacji ustanawiania plenipotentów, rozmaitych kwitacji, roboracji kontraktów i intercyz, bez treści, ale wadia pozwalają określić wartości transakcji. Wnoszono różne protestacje i manifestacje. Powtarzały się protestacje kleru i nuncjusza papieskiego przeciwko przywilejom na rzecz heretyków, prawosławia, przeciwko obciążaniu dóbr kościelnych na rzecz państwa i wszelkim uszczerbkom pozycji Kościoła jako religii panującej. Protestacje indywidualne dotyczyły straty dokumentów i przywilejów, zjawiska powszechnego w czasie rebelii, informowano o nękanii dóbr i napaściach, często przez sąsiadów. Ciekawa jest protestacja wniesiona przez viceinstygatora koronnego przeciwko *laudum* ziemi warszawskiej, która przejęła dochód

ze składnego winnego, co pokazuje bezsilność rządu centralnego i władz skarbowych wobec uzurpacji sejmików. Ważna politycznie była protestacja komisji królewskiej, która miała sprawdzić oskarżenie synów Stanisława Lubomirskiego o umniejszanie dochodów królewskich w związku z działalnością w Sierczy dwóch szybów solnych. Po dopuszczeniu się gwałtu na wysłannikach monarchy i państwa Lubomirscy ratowali głowy, zrzekając się na rzecz monarchy wyżej wspomnianych dóbr. Do rzadkości należało włączenie do MK 192 druku, opieczętowanego pieczęcią koronną, egzemplarza Konstytucji sejmowych z 1652 r. z drukarni Elerta, liczącego 38 stron. Powodem oblaty w Metryce przez marszałka poselskiego Aleksandra Sielskiego było wakowanie urzędu starosty warszawskiego, a przez to grodu (MK 192/282). Zauważalnie zmniejszyła się liczba przywilejów dotyczących ludzi szeroko pojętej kultury, poza pracującymi dla króla. Monarcha uwolnił świeżo wyremontowaną kamienicę najlepszego chyba polskiego kompozytora XVII w., Marcina Mielczewskiego, od obowiązku gospód poza okresem sejmów (MK 192/111). Również kapela rorantystów w katedrze wawelskiej otrzymała jedną, a potem i drugą pensję roczną w wysokości 300 zł.

Zasady sumaryzacji Ksiąg Wpisów Jana Kazimierza

Zasady, według których następuje sumaryzacja, zostały nieco zmodyfikowane w stosunku do stosowanych dla czasów Władysława IV. Zrezygnowano z opisu działalności politycznej kanclerzy i podkanclerzych w okresie powstawania poszczególnych ksiąg, skupiono się zaś na kwestiach związanych ze źródłami ze względu na deficyt czasu i ograniczone środki na publikacje, jakimi dysponował zespół.

Regesty i ich zawartość

Regesty w naszym programie mają zawierać zasadniczą treść dokumentu, jeśli zaś chodzi o formę, informować w ograniczonym, wąskim zakresie. Stosowane pojęcia mają przełożyć ówczesne formuły na obecne ich rozumienie, a to nie jest łatwe. W przypadku intencji króla motywy nadań, przywilejów podawano często bardzo zwięźle, oczywiście jeśli w ogóle taka informacja znalazła się w źródle. Generalnie nadania urzędów i starostw miały być kierowane do zasłużonych żołnierzy, czasem jednak podkreślano zasługi cywilne – dla

króla i dworu, pracę w dyplomacji, na sejmach, sejmikach itp. Jeśli zamieszczano ważne informacje o beneficjencie, to regest je zawiera. Przy nadaniach dóbr i wszelkich działaniach dotyczących majątku nie wymieniano w regeście wszystkich zawartych w formularzach potencjalnych elementów składowych ani dotyczących poddanych i ich powinności, chyba że przy nadaniu wsi czy młyna wymieniano np. konkretny młyn, karczmę, rudę albo konkretne powinności itd. W regestach używamy sformułowania: „nadanie obejmuje wszystkie przynależności i dochody” lub podobnych. Przy przekazywaniu/sprzedazy/darowiznie majątków i innych dóbr nie podaje się osobno informacji o „wlewku praw”, gdyż obecnie alienacja obejmuje nie tylko fizyczne przekazanie rzeczy czy majątku, ale i praw do nich.

W przypadku wpisów nie eksplikowano takich elementów, jak w przypadku zeznających odejście od praw województw i ziem i poddanie się przez dokonujących wpisów czy zeznań jurysdykcji królewskiej, gdyż obecnie jest to samo przez się zrozumiałe. Obowiązkowo podaje się informację o przybyłych osobiście do kancelarii albo dokonujących oblaty.

Praktyka podpisów pod dokumentami różniła się znacznie w zależności od kancelarii. Na przykład w księdze połowa dokumentów mogła zostać podpisana przez króla albo wcale. Z kancelarii podpisy składali sekretarze, regenci, metrykanci, wyjątkowo pisarze. U A. Leszczyńskiego we wpisach przestrzegano zasady podawania relacji podkanclerzego czy kanclerza; u Ossolińskiego – sporadycznie. W dokumentach Trzebickiego zadowalano się notką „*Relatio eiusdem*”.

Schemat opisu regestu

Każdy dokument otrzymał numer porządkowy w postaci pogrubionej liczby. W wierszu poniżej, po lewej stronie, podaje się numery kart (skrót k.) lub rzadko stron (s.), na których znajduje się dokument (strony *verso* w przypadku kart zazn. jako v.); po prawej miejsce i datę wpisania dokumentu, przy czym miesiąc pisany jest słownie, dla uniknięcia pomyłek. Natomiast w tekście regestu daty łączą cyfry arabskie i łacińskie (np. 12 II 1649 r.). W przypadku datacji według świąt katolickich w wierszu poniżej umieszczono kursywą formułę datacyjną, zaczynając zawsze od dużej litery.

Streszczenia dokumentów podano w języku polskim. Cytaty wyjęte z dokumentów zaznacza się kursywą (krótkie) lub cudzysłowem (dłuższe). Poinformowano o wystawcy (najczęściej był nim król), treści dyspozycji czy czynności

prawnej, wymieniono osoby występujące w dokumencie. Tytuły stanowe podawano w tekście regestu odnośnie do plebejów i duchownych. Pełną tytulaturę umieszczano przy pierwszym pojawieniu się w źródle lub gdy tytulatura uległa zmianie. Odnośnie do szlachty zrezygnowano z zaznaczania przynależności stanowej (informacja o tym w postaci skrótu „sz” znajduje się w indeksie, nie dotyczy to osób utytułowanych), pozostawiono jednak w regestach informację, skąd dana osoba się pisała, jeśli podano to w źródle. Warianty nazwisk i imion występujące w Metryce zaznaczono w nawiasie okrągłym; jeśli osoba jest znana, a posługiwała się dwoma imionami, drugie niewystępujące w Metryce podano w nawiasie kwadratowym. Listy świadków zamieszczono tylko dla okresu panowania Jana Kazimierza Wazy.

Nazwy miejscowe, zwłaszcza nazwy miejscowości, zostały zmodernizowane, z zaznaczeniem pisowni źródła w nawiasie okrągłym albo gdy rzecz wymagała więcej wyjaśnień – w przypisie. Nie modernizowano jednak nazw miejscowości mechanicznie, stąd w dokumentach pojawia się Królewiec/Königsberg, Lwów, a nie Lviv, itd.

W regestach dotyczących potwierdzeń dokumentów, które zawierają ich po kilka, wystawionych przez kilku różnych monarchów, zwykle odwracano kolejność, poczynając od najstarszego, gdyż to przy nim zwykle podawano szczegóły. Jeśli kolejne potwierdzenia nie wprowadzały nowych praw, poza władcą, kanclerzami, ujmowano zwykle miejsce i datę wystawienia, o ile te dane znajdowały się w źródle; jeśli kolejny monarcha zmieniał czy rozszerzał przywilej, oczywiście to zaznaczano.

W przypadku nadań dóbr, królewszczyzn, wójtostw itp. podawano formułę, że beneficjent ma przestrzegać praw króla, Rzeczypospolitej i Kościoła katolickiego; oczywiście, jeśli ją zastosowano w źródle. Wyjątkowo mamy w polskojęzycznym dokumencie: „Prawa nasze królewskie i Rzeczypospolitej, Kościoła Katholickiego w cale zachowując”.

Na końcu streszczenia podano informację, kto podpisał dokument, czy zastosowano formułę relacyjną. Pod regestem po lewej stronie zaznaczono kursywą język dokumentu. W przypadku protokołów konieczne okazało się podawanie na końcu listy oryginalnych podpisów, znajdujących się w źródle.

Jeśli sytuacja tego wymagała, dodawano przypis lub przypisy dotyczące dodatkowych informacji o dokumencie i jego treści możliwie oszczędnie. W szczególności zrezygnowano z odwoływania się przy nadaniach urzędów do „Urzędników dawnej Rzeczypospolitej”, z wyjątkiem sytuacji, kiedy wprowadzano poprawki czy uzupełnienia.

Indeksy

Istotną częścią opracowania są indeksy. Indeks osobowy zawiera nazwiska i imiona oraz tytuły osób i pełnionych przez nie funkcji, z zaznaczeniem przynależności stanowej, o ile jest znana. W przypadku pełnienia urzędów ziemskich, grodzkich, centralnych określenie „sz” oznaczające szlachtę jest zbędne. W odniesieniu do magnatów w indeksie podawano tylko najważniejsze pełnione przez nich urzędy. W przypadku cudzoziemców, tj. osób pochodzących spoza Rzeczypospolitej i jej krajów lennych, zaznaczano niekiedy ich narodowość. Trzeba do tego jednak podchodzić ostrożnie, gdyż określenie „Holender”, „Oleńder” oznacza w pierwszej kolejności kategorię ludności, a nie zawsze etnicznego Holendra, podobnie „Szkot” w pierwszej kolejności oznacza kupca galanteryjnego, który faktycznie mógł być Szkotem. Ponieważ nazwiska z reguły były zapisywane na kilka sposobów nawet w tym samym dokumencie, starano się to zaznaczać.

Indeks geograficzny i rzeczowy zawiera zasadniczo nazwy miast, wsi i inne nazwy miejscowe. Nie podajemy w indeksie nazw miejscowości, z których ktoś się pisał. Podajemy natomiast nazwy rzek, jezior itp., w wersji dzisiejszej, jeśli jest znana, z zaznaczeniem wersji zamieszczonej w źródle. Czasem jest odwrotnie, podawano ówczesne nazwy miejscowe, których współczesnych wersji nie znamy. Pewnej liczby miejscowości, głównie wsi, nie udało się zidentyfikować ani zlokalizować. Ponieważ często głównym przedmiotem nadania były jednostki geograficzne mniejsze niż wieś, konieczne było zamieszczenie ich w indeksie. Dotyczy to młynów (z nazwą własną i bez), foluszy, tartaków, karczem, łąnów, gruntów, placów w miastach, stawów itp. Jeśli podano lokalizację w jakiejś miejscowości lub blisko niej, informacje te znajdują się pod nazwą tej miejscowości. Dość często nadawano pola z różnymi określeniami, a w miastach grunty, place itp., i nie zawsze zaznaczano, że chodzi o łąny czy włoki, dlatego wszystkie jednostki miary gruntu zgrupowano pod hasłem *łan* lub *łany*. Uwzględniono też lasy mające jakąś nazwę, w tym nazywane puszciami (pod hasłem: *Las/Lasy*). W rezultacie informacje np. o młynie są celowo podane przy nazwie miejscowości, a drugi raz przy hasle młyn/młyny. W indeksie znalazły się pewne wyodrębnione grupy, jak Kozacy, Tatarzy, Holendrzy, Żydzi, zakony (w miarę możliwości podawano, o jakie klasztory chodzi), złotnicy, serwitorki itp.

Ponieważ do chwili obecnej nadal nie zostali opracowani urzędnicy dla Mazowsza (województwa: rawskie⁵², płockie, mazowieckie) oraz województwa braclawskiego na Ukrainie, podawano ich przy odpowiednich miejscowościach, podobnie jak urzędników grodzkich czy podstarościch.

Osobno ujęto wykaz regestów dotyczących poszczególnych dóbr królewskich w Koronie i w Inflantach. Niezależnie od faktycznego statusu królewskiej umieszczono je pod hasłem „starostwo”, ale tylko wtedy, gdy źródło informuje o przynależności danej miejscowości do starostwa.

Zakończenie

Pełna edycja źródłowa jest i pozostanie najdoskonalszym sposobem udostępniania źródła. Umożliwia wykorzystanie go w rozmaitych badaniach historycznych, w tym dyplomatycznych, ale także pozahistorycznych, gdyż np. poloniści opierają się głównie na drukach. Dotychczasowy dorobek edycyjny, nawet uwzględniając, że w różnych pracach ukazało się wiele dokumentów z Metryki Koronnej, a nawet książek, zwykle dotyczących określonej tematyki⁵³, jest dosyć skromny. Łopatecki ocenił, że dotychczasowe tempo prac edycyjnych jest takie, że w przypadku Metryki Litewskiej (w samej tylko Moskwie znajdują się 622 księgi) pełna publikacja odsuwa się w nieskończoność. Zdaniem autora artykułu mogłoby to nastąpić za dwa czy trzy stulecia; to niewiele, zważywszy, że cała Metryka Koronna prawdopodobnie przy dotychczasowym tempie nie zostałaby opublikowana do końca obecnego millennium. Łopatecki widzi możliwość przyspieszenia wskutek obecnie dokonującego się przełomu technologicznego i zmian organizacyjnych. Jednak, jak przyznaje, szanse na powstanie silnych polskich zespołów wydawniczych dla Metryki Litewskiej są niewielkie⁵⁴. Można to odnieść do Metryki Koronnej. Autor podziela zdanie Łopateckiego, przy czym dla odniesienia sukcesu w prace edytorskie musieliby się zaangażować najlepsi polscy historycy, a na jeden tom trzeba by liczyć po kilka lat pracy. Aby wydawanie źródeł, w tym Metryki Koronnej, nabrało tempa, musiałyby nastąpić znaczne zmiany organizacyjne w obrębie nauki polskiej, włącznie z docenieniem pierwszych publikacji źródeł w dorob-

⁵² Województwo rawskie zostało opracowane odnośnie do najważniejszych w hierarchii urzędów, zob. Nagielski, *Lauda ziemi rawskiej*, 289–316.

⁵³ Zob. *Vypiska iz posol'skikh knig'*.

⁵⁴ Łopatecki, „Analiza współczesnych edytorskich badań”, 291, 292, 297.

ku naukowym czy wręcz zaleceniem, by jedna z prac – magisterska, doktorska lub habilitacyjna – była publikacją źródła, przynajmniej dla specjalizacji staropolskiej (do 1795 r.). Jeśli chodzi o przyszłe zastosowanie sztucznej inteligencji, to mogłaby ona przyspieszyć prace, ale w perspektywie najbliższych dwóch dekad raczej nie zastąpi człowieka. Jeśli zastąpi, to historycy w znanej obecnie postaci nie będą potrzebni.

Łopatecki za alternatywę dla pełnej publikacji ksiąg i drogę pośrednią uważał przykład Metryki Koronnej. Obejmuje to umieszczenie źródła w Internecie, opracowanie sumariuszy, do tego ewentualnie opublikowanie powstałych w epoce pomocy archiwalnych⁵⁵. Taka forma publikacji jest bardzo bliska opracowaniu baz danych w formie przedstawionej przez Szwedo-Kiełczewską. Należy jednak zastrzec, że wymagałoby to dużego nakładu pracy, większego niż przy sumaryzacji. Wadą tego opracowania byłaby trudność w wychwyceciu błędów osoby wprowadzającej, a zwłaszcza ich skorygowanie.

Do chwili obecnej zsumaryzowano ok. 133 Ksiąg Wpisów, 41 Ksiąg Poselstw i 29 Ksiąg Wpisów Metryki Ruskiej, razem ok. 203 jednostek. Cały zasób do sumaryzowania (nie licząc protokołów, za to uwzględniając jedną księgę ze Szwecji) liczy ok. 517 ksiąg. Wynika z tego, że do tej pory zsumaryzowano prawie 40% Metryki. Trzeba jednak zaznaczyć, że publikowane sumariusze nadal znacznie się różnią. Można wyodrębnić dwa podstawowe sposoby w zależności od metody opracowania regestów. Starszy sposób to regesty informujące o tym, czego dotyczy dokument, ewentualnie podające najważniejsze osoby i miejscowości. W nowszej metodzie podaje się w skrócie treść i informacje o dokonanych czynnościach, podjętych decyzjach, występujących osobach oraz dane geograficzno-rzeczowe. Wadą tej drugiej jest to, że krótsze dokumenty są opracowywane dokładniej aniżeli obszerne, zwłaszcza jeśli dotyczą spraw spornych.

Mimo pewnych oznak sporego postępu w zakresie sumaryzacji⁵⁶ autor artykułu nie jest optymistą, jeśli chodzi o jej progres. Uzyskanie grantu wymaga sporządzenia przesadnej objętościowo dokumentacji aplikacyjnej. Można by postarać się o dotrzymywanie terminów przez ministerstwo. Zwłaszcza trzyetapowe rozpatrywanie aplikacji i podejmowanie ostatecznej decyzji przez ministra nie sprzyja rozstrzygnięciu konkursów i wpływa na ich realizację.

⁵⁵ Ibid., 298.

⁵⁶ Krawczuk rozpoczął publikowanie regestów ksiąg z kancelarii szwedzkiej Zygmunta III, istotnych także dla spraw polskich, co obszernie omówił Łopatecki, „O sposobach udostępniania zawartości”, 139–58.

Przeszkodą jest narzucenie schematu właściwego dla nauk ścisłych i projektów politechnicznych. Procedowanie od wstępnych prac badawczych poprzez prototyp do uzyskania końcowego produktu czy wyniku rozmija się z koniecznością opracowania i publikacji poszczególnych sumariuszy Metryki. Odgórne warunki negatywnie oddziałują na finansowanie projektu, uzależniają bowiem wielkość funduszy na wydatki osobowe od innych kosztów. W badaniach humanistycznych kosztami są wydawnictwa książkowe, kwerendy czy skany materiałów archiwalnych, nie zaś droga aparatura i materiały. Pokutuje podejście do wynagrodzeń jako dodatku do istniejących etatów i ogromnie utrudnia tworzenie etatów badawczych opłacanych porównywalnie do instytucji naukowych. System finansowania nie uwzględnia w ogóle wyrównania, choćby częściowego, wysokiej inflacji. Do pozytywów obecnego systemu grantów trzeba zaliczyć kompetentnych i rzetelnych recenzentów i to, że w ogóle system grantów istnieje.

■ Bibliografia

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacji śp. Aleksandra Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego*. T. 10. Lwów: Główny skład w księgarni Seyfertha i Czajkowskiego, 1884.
- Archiwum rodziny Pinoccich 1457–1793. Archiwum Narodowe w Krakowie. 29/650/0.
- Bańkowski, Piotr. „Jeszcze kilka szczegółów o sumariuszu staropolskim”. *Archeion* 27 (1957): 277–86.
- Bańkowski, Piotr. „Sumariusz staropolski”. *Archeion* 25 (1956): 236–56.
- Biblioteka Kórnicka PAN. „Teki Dworzaczka – Regesty”. Dostęp 27.12.2024. http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html.
- Bielecka, Janina. „Uwagi o sumaryzowaniu i indeksowaniu ksiąg ziemskich i grodzkich”. *Archeion* 37 (1962): 140–5.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 136 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1591*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 5. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2009.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 137 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1592*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 6. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2012.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 138 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1593–1594*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 7. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2014.
- Chłapowski, Krzysztof. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 139 z Archiwum głównego akt dawnych w Warszawie 1595*. Sumariusz Metryki Koronnej.

- Seria Nowa 8. Warszawa; Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG Édition La Rama, 2016.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 140 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1596*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 9. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Chłapowski, Krzysztof. „Sumaryzacja Metryki Koronnej po polsku”. *Arcana*, nr 92–93 (marzec–czerwiec 2010): 141–9.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Problem rozbudowy standardu FOPAR na przykładzie ksiąg wpisów”. W *Standaryzacja opisu archiwalnego*, zredagowali Jerzy Bednarek i Paweł Perzyna: 53–8. Symposia Archivistica 4. Warszawa; Łódź: Instytut Pamięci Narodowej, 2016.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Problem tworzenia haseł wzorcowych dla ksiąg wpisów”. W *Problemy opracowania kartoteki haseł wzorcowych dla opisów archiwaliów w skomputeryzowanych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń, 11 i 12 grudnia 1998 r.*, zredagowała Halina Robótka, 25–32. Komputeryzacja archiwów 6. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1999.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Zawartość ksiąg wpisów jako wyzwanie dla metodyki opisu archiwalnego akt staropolskich”. W *Problemy opisu archiwaliów w skomputeryzowanych archiwalnych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń, 5 i 6 grudnia 1997 r.*, zredagowała Halina Robótka, 9–17. Komputeryzacja archiwów 5. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1999.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 189 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643–1648*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 19. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 190 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643–1650*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 20. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów podkanclerzego Aleksandra Trzebińskiego MK 188 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643–1644*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 18. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów podkanclerzego i następnie kanclerza Tomasza Zamoyskiego MK 181 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1633–1637*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 11. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jerzego Ossolińskiego MK 184 z Archiwum Głównego Akt Dawnych z lat 1638–1639*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 14. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Dąbrowski, Janusz, i Anna Wajs, red. *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 183 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 13. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Dąbrowski, Janusz, i Wojciech Krawczuk, red. *Księga wpisów podkanclerzego Piotra Gembickiego MK 182 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 12. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Górzyński, Sławomir. „The Crown Metrica and its digital internet copy”. W *The Polish and Lithuanian Metrica – memory of the state: Metryka Koronna – pamięć państwa*, zredagował Sławomir Górzyński. Wydawnictwo DiG, 2017.

- Górzyński, Sławomir, red. *The Polish and Lithuanian Metrica – memory of the state: Metryka Koronna – pamięć państwa*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2017.
- Grabowski, Janusz, i Michał Kulecki, red. *Księgi z okresu panowania króla Zygmunta Augusta (1548–1572). Cz. 1–2: Indeks osobowy i geograficzny. Sumariusz Ksiąg Metryki Koronnej = Matricularum Regni Poloniae Summaria 5*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, 2023.
- Grała, Hieronim, i Petro Kulakovs'kij, red. *Pamjatniki istorii Vostočnoj Evropy: istočniki XV–XVII vv. T. 5: Rus'ka (Volins'ka) metrika: kniga za 1652–1673 rr.* Ostrog: „Dre-vlechanilišče”, 1999.
- Grimsted, Patricia Kennedi. „Peredmova”. W *Rus'ka (Volins'ka) metrika: reżstri dokumentiv Koronnoï kancelârü dlâ ukraïns'kih zemel' (Volins'ke, Kiivs'ke, Braclavs'ke, Černigivs'ke vožvodstva), 1569–1673*, zredagowali Gennadij Borák, Gu-ber-t Vajs, Kirilo Vislobokov, i in. Kiiv: Deržavnij komitet arhiviv Ukraïni, 2002.
- Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Metryka Koronna Władysława IV Wazy”. Udostępniono 23.12.2025. <https://historia.uj.edu.pl/nauka-i-wspolpraca/materialy-dla-historykow/metryka-koronna-wladyslawa-iv-wazy>.
- Kacperczyk, Urszula. „Wyszukiwarka do Ksiąg Kanclerskich (KK: 92, 94, 97, 98, 100) z lat 1781–1793”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 111–2. War-szawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Korczyński, Adam, i Wojciech Krawczuk, red. *Księga wpisów MK 187 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1639–1642*. Sumariusz Metryki Koronnej. Se-ria Nowa 17. Wydawnictwo DiG, 2020.
- Kot, Aneta, Michał Kulecki, Anna Sokół, i Grażyna Spyryka, red. *Księga wpisów kanclerza Jana Zamoyskiego MK 133 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie: lata 1587–1595*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 2. Kraków: Towarzy-stwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2001.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Księga wpisów kancelarii koronnej podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego z lat 1628–1635 ze zbiorów sztokholmskiego Riksarkivet sygnatura Skokloster E(nskilda) 8636*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 1. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 1999.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Księga wpisów podkanclerzego i kanclerza Jerzego Ossolińskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1638–1643*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 15. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego MK 134 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1587–V 1588*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 3. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2004.
- Krawczuk, Wojciech. „Metryka koronna Władysława IV Wazy – nowy rozdział sumaryzacji”. *Miscellanea Historico-Archivistica* 26 (2019): 35–8.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Sumariusz Metryki Koronnej Księga Wpisów MK 180 z Archi-wum Głównego Akt Dawnych*. Udostępniono 23.12.2025. <http://www.agad.gov.pl/inwentarze/1SumariuszMK180.pdf>.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Sumariusz księgi MK 180 z Archiwum Głównego Akt Daw-nych w Warszawie z lat 1633–1635, kanclerstwa Jakuba Zadzika*. Sumariusz Me-

- tryki Koronnej. Seria Nowa 10. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2018.
- Krawczuk, Wojciech, i Michał Kulecki, red. *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588–grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 4. Kraków: Wydawnictwo DiG, 2010.
- Krochmal, Jacek. „Kalendarium dziejów Archiwum Głównego Akt Dawnych i jego poprzedników (1807–2011)”. *Miscellanea Historico-Archivistica* 18 (2011): 13–119.
- Krochmal, Jacek. „Nazwy Archiwum Głównego w XIX w.” W *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej*, zredagowała Alicja Kulecka, 101–23. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2012.
- Lopatecki, Karol. „Analiza współczesnych edytorskich badań międzynarodowych: Metryka Litewska (1987–2021)”. *Rocznik Lituanistyczny* 9 (2023): 285–308.
- Lopatecki, Karol. „O sposobach udostępniania zawartości ksiąg metryk królewskich”. *Zapiski Historyczne* 86, z. 3 (2021): 139–58.
- Metryka Koronna 1414–1839. Archiwum Głównie Akt Dawnych w Warszawie. 1/4/0.
- Mysłowski, Adolf, i Waclaw Graniczny, wyd. *Knigi pol'skoj koronnoj metryki XV stolecia*, vol. 1: *Kniga no 10, 1447–1454*. Warszawa: Drukarnia Piotra Laskauera, 1914.
- Nagielski, Mirosław, red. *Lauda ziemi rawskiej i województwa rawskiego 1583–1793*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2017.
- Pawiński, Adolf. *Akta Metryki Koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576–1586*. Warszawa: Gebetner i Wolff, 1882.
- Płocha, Józef, Antoni Rybarski, Jakub Sawicki, i Irena Sułkowska-Kurasiowa, red. *Matricularum Regni Poloniae Summaria, excussis codicibus qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, Pars 5: Sigismundi Augusti regis tempora complectans (1548–1572), Vol. 2: Acta vicecancellariorum, 1548–1572*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1961.
- Rachuba, Andrzej. „Księgi Sigillat Metryki Litewskiej”. *Przegląd Historyczny* 72, z. 1 (1981): 95–110.
- Rutkowska, Grażyna, red. *Księga Metryki Koronnej podkanclerzego Andrzeja Oporowskiego z lat 1479–1483: ze spuścizny Antoniego Prochaski*. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2005.
- Salina, Anna, i Inga Stembrowicz, red. *Metryka Koronna nr 8: Liber intitulatus: Varavia: Boleslai, Conradi, Janusii et Annae ducum Masoviae ab anno 1471 usque ad 1526*. Instytut Historii PAN, 2018.
- Stebelski, Adam. „Jeszcze o sumariuszu”. *Archeion* 27 (1957): 267–77.
- Stebelski, Adam. „Sumariusz jako naukowa pomoc ewidencyjna w archiwum”. *Archeion* 24, (1955): 142–75.
- Sułkowska-Kurasiowa, Irena. „Księgi Sigillat Metryki Koronnej (1658–1794)”. *Archeion* 54, (1970): 41–57.
- Sułkowska-Kurasiowa, Irena, Magdalena Lasota, Małgorzata Badowska, Janina Wejchert, i Michał Kulecki, red. *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej. T. 1: Jagiellonowie*. Warszawa: Archiwum Głównie Akt Dawnych w Warszawie, 2019.

- Szwedo-Kielczewska, Patrycja. „Aplikacja INDXR jako narzędzie udostępniania treści Metryki Koronnej – przykład księgi MK 126 z czasów Stefana Batorego”. *Studia Geohistorica*, nr 09 (2021): 181–91.
- Vypiska iz posol'skikh knig' o snosheniyakh Rossiyskogo gosudarstva s Pol'sko-Litovskim za 1497–1572 gg.* Wyd. Morozov, Boris N. Moskwa. Varshava: Arkheograficheskiy tsentr, 1997.
- Wajs, Anna, red. *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 186 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1639–1641.* Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 16. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Wajs, Hubert. „Propozycja bazy danych do opracowania ksiąg Metryki Koronnej z czasów Stefana Batorego”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem. Materiały konferencji naukowej, Toruń, 18 kwietnia 2002 roku*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, 19–26. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2003.
- Wejchert, Janina, Michał Kulecki, Irena Sułkowska-Kurasiowa, Magdalena Pawluczuk, i Małgorzata Badowska, red. *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej. T. 2: Królowie elekcyjni.* Warszawa; [Zalesie Górne]: Archiwum Główne Akt Dawnych; [Pracownia Wydawnicza, Andrzej Zabrowarny], 2020.
- Woźniakowa, Maria, red. *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur.* Pars 6: *Henrici Valesii regis tempora complectens 1573–1574 (Sumariusz ksiąg Metryki Koronnej. Cz. 6: Księgi z okresu panowania Henryka Walezego 1573–1574. Indeksy).* Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1999.
- Woźniakowa, Maria, red. *Metryka koronna z czasów panowania Henryka Walezego 1573–1574: księgi 111, 112, 113.* *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur 6.* Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2001.
- „Xięgi spraw ruskich K. I. M. Zigmunta III za [...] Szczęsnego Kriskiego podkanclerzego koronnego przez Iana Marcinkiewicza”. BK 323. Biblioteka Kórnicka PAN.